

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcyja nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agjencych sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZENSTWO. (Obserwacje i uwagi.)

I.

ROZBRAT MIĘDZY SPOŁECZENSTWEM a SZKOŁĄ
I JEGO PRZYCZYNY.
(Ciąg dalszy.)

Drugim powodem tego pozornego zaniedbywania rzeczy ojczystych przez uczniów jest to właśnie, że szkoła średnia nie poprzestaje na podaniu ogólnego wykształcenia, lecz wychodzi znacznie poza te ramy; ponieważ zaś u nas — z powodu braku szkół fachowych — wszystko, co żyje uczęszcza do szkoły średniej, wielu jest wśród młodzieży szkolnej uczniów o tak słabych zdolnościach, że po prostu nie mogą poddać wymaganiom szkoły i zaniedbują nauki nadobowiązkowych przedmiotów, jako takich, których zaniedbanie nie wpływa na ogólną klasyfikację.

Musi więc szkoła średnia zrezygnować z dążenia do tego, aby jej wychowankowie zdobyli znajomość ducha starożytnego świata, raz dlatego, że to wykracza poza ramy ogólnego wykształcenia a powtóre dlatego, że to jest wprost nie możliwe, bo choćby uczniowie przeczytali dwa razy tyle wyjątków, ile czytają obecnie z tych kilku autorów, (tylko kilku czyta się w szkole) to jeszcze w każdym razie byłoby to za mało, do nabycia znajomości ducha starożytnych Greków i Rzymian. Poznanie ducha starożytności niech szkoła średnia zostawi studiom uniwersyteckim; tam ci, którzy będą czuli w tym kierunku zamiłowanie, poznawszy wpród to, co sercom ich bliższe i droższe, choćby tylko dlatego, że żyjące i żywotne, będą mieli dość czasu i sposobności, rozszerzając coraz bardziej nabyte ogólne wykształcenie, zwrócić się także do tego, co dalekie i martwe. Studya te przyjdą im o wiele łatwiej, że oddawać się im będą z zamiłowaniem.

Szkoła zaś średnia powinna poprzestać na tem — w nauce filologii klasycznej — by jej wychowankowie, pragnąc na uniwersytecie poświęcić się studiom nad starożytnymi literaturami, nie spotykali się przy lekturze autorów z trudnościami gramatycznymi lub leksykalnymi.

Jak to osiągnąć, będziemy się starali wyjaśnić później.

Podobnie jak z filologią klasyczną, ma się rzecz ze wszystkimi innymi przedmiotami, wchodzącymi w program nauki szkolnej. Wymagania szkoły wykraczają znacznie poza ramy ogólnego wykształcenia

Tak, jak nie jest warunkiem ogólnego wykształcenia przeczytanie kilkuset lub kilkutyścy wierszów z Homera, Ksenofonta, Platona, Sofoklesa itp. autorów, tak samo nie jest dowodem ogólnego wykształcenia umiejętne operowanie logarytmami, lub rozwiązywanie zawilych zagadnień analitycznych, lub trygonometrycznych. Wszakże naszym technikom nikt nie odważy się odmówić ogólnego wykształcenia, bo oni obok wiedzy fachowej posiadają nie tylko ogólne wykształcenie, ale co więcej, mają często bardzo rozległe i głębokie wiadomości o starożytnej Grecji i Rzymie, chociaż nie tracił czasu nad mozolnem tłumaczeniem Homera albo Horacego i ani jednego wiersza nie przetłumaczyli. Tak samo technicy nie odmówią ogólnego wykształcenia takiemu gimnazjaliście, który je faktycznie posiada, a który w parę lat po ukończeniu gimnazjum nie potrafi już operować logarytmami, ani rozwiązywać zagadnień analitycznych, lub t. p., bo przecież okoliczność że np. pan X. będąc uczniem gimnazjalnym, rozwiązywał wcale biegle takie zagadnienia, nie może być brana w rachubę w chwili, kiedy on już zapomniał tego, czego się był wbrew woli a tylko z konieczności nauczył. Musimy liczyć się z tym faktem, że bardzo mało jest takich,

którzyby w kilka lat po ukończeniu gimnazjum umieli z tych przedmiotów tyle, a choćby nie wiele mniej, ile umieli przy egzaminie dojrzałości, a przecież ludzi, posiadających ogólne wykształcenie mamy wielu. Otóż jasno z tego wynika, że wszystko to, czego się w szkole uczymy, a wkrótce po ukończeniu szkoły zapominamy, jest tym balastem, przeciążającym młodzież i niechęcającym ją do nauki i e wszystko to należy koniecznie wykreślić z programu nauki szkolnej, bo jakże może być cel uczenia się dlatego, aby jak najprędzej zapomnieć? A zapomnieć się musi wszystkich tych rzeczy, które nie są istotnymi składnikami zakresu, zwanego „ogólnem wykształceniem“, każdemu cywilizowanemu człowiekowi potrzebnem, lecz wykraczają poza jego ramy, a wkraczają już w dziedzinę specjalności. Nie wynika stąd wcale, jakoby należało analitykę np. i trygonometrię lub inny przedmiot usunąć zupełnie z programu nauki szkolnej; wcale nie, bo człowiek, posiadający ogólne wykształcenie, lub roszcujący sobie do tego prawo, nie powinien być w żadnej gałęzi wiedzy „caecus de coloribus“, — ale zakres wszystkich gałęzi wiedzy, będących przedmiotem nauki szkolnej, powinien być znacznie ograniczony. Szkoła średnia powinna dać z każdego przedmiotu tylko podstawowe wiadomości, zbudować fundamenta, któreby pozwoliły każdemu w dowolnie obranym przedmiocie budować dalej gmach wiedzy specjalnej, przyczem nabyte w szkole wiadomości z innych przedmiotów stanowiłyby stały zapas ogólnego wykształcenia, które także rozwijałoby się z biegiem czasu, a nie ginęło w zapomnienia fali. Stanie się to wtenczas, jeżeli szkoła poda swoim wychowankom „multum non multa“, jak to się nie dzieje dzisiaj. Dodajmy nawiasem, że zasadę przeciwną: „multa non multum“ propaguje się dzisiaj już od pierwszej klasy szkoły normalnej: sześciolatnie dzieci uczą

RÓŻA.

Rosła sobie w ogrodzie róża. Była sliczna, zaledwie z pączka rozkwitła. Zazdrościły jej urody wszystkie rówieśniczki.

I przyszła do ogródka młoda panienska: podobna była do róży... Miała złote włoski, duże niebieskie oczka, mały perkaty nosek i dwa rumiane buziaki, jak dwie różyczki. Nazywała się Zosia.

Zobaczyła różę i... zerwała ją.

Potem, umieściła ją na główce między bujnymi zwojami złotych włosków.

Róża nie gniewała się za to... owszem, była zadowolona, bo jej tak pięknie było na tle złotych włosków.

Wieczorem przyszedł do Zosi jej narzeczony. Zosia promieniała radością... On ją nazywał Zosienką — królową — aniołem! — a ona jego Adolfem — najdroższem kochaniem swoim!

Róża patrzyła z góry na te ich pieszczoty i myślała: „szczęśliwa Zosia“, i cieszyła się jej szczęściem. Wtem Adolf spostrzegł różę.

„Daj mi tę różę, aniele“ powiedział.

Zosia wyjęła różę z włosów i oddała Adolfowi. Róża nagniewała się na Zosię, że tak bez żalu prawie z nią się rozłączyła!

— Ale — pomyślała — Adolf tak Zosię kocha... on i mnie będzie kochał... I nie odda mnie już nikomu — ja mu zawsze Zosię przypominać będę...

Adolf pożegnał Zosię. Ucałowali się na dobranoc, obiecując jutro znów się zobaczyć...

Adolf poszedł z różą do domu.

Zaledwie przyszedł, drzwi się otworzyły, a róża ujrzała w progu pięknie ubraną damę. Była piękna, ale... nie taka jak Zosia... Róża bała się jej... dlaczego?... nie wiedziała sama...

Piękna dama uściskała Adolfa. Ucałowali się serdecznie...

Róża otworzyła szeroko oczy... nie wiedziała, co to znaczy...

Potem oboje usiedli na kozetce...

— Dobrze, żeś przyszła, aniołku — rzekł Adolf — nudziłem się.

— Gdzieżeś był tak długo? — zapytała piękna dama.

— A gdzież? Tam gdzie zwykle...

Zdziwienie róży rosło z każdą chwilą.

— I wynudziłeś się dobrze — pytała dalej nowa znajoma róży.

— No, musiałem prawić androny o miłości. —

— I wdychać? —

— To nie sprawiało mi trudności, bo wdycham zawsze do jej posagu. —

— Cha cha-cha — zaśmiała się obca pani — a ona myśli, że do niej. —

Róża oniemiała z żalu i zdziwienia i pomyślała: „Biedna Zosia“.

— A to pewnie od niej róża — zapytała piękna po chwili.

— Tak, możesz ją wziąć sobie.

Róża znalazła się na łonie pięknej nieznanomej i zapłakała bieda... tak jej było tam duszno... tak nie swojsko...

Wkrótce potem wróciła piękna dama do domu i... wyrzuciła różę... A róża pomyślała:

„Kobiety i róże — jakże podobne do siebie! — Biedna Zosia!“

MEDYCZNE CURIOSUM.

Raz starych Greków uczyć chciał
Starego mędrzec świata:
Że ryba — choć jej serce wziąć
Żyć może długie lata.

Studenti wygwizdali go,
Wyśmiały córy Greków;
Wzniesiono śmiech jakiego tam
Nie słyszał nikt od wieków.

O dziwo! dzisiaj mogą wam
Dowodnie wynioskować,
Że dziś bez serca mogą też
I ludzie egzystować.

Przy nadchodzących świętach **POLECA** WINA znane od lat wielu z dobroci z bogato zaopatrzonej **handel**
Władysława **SZLAGORA** w Samborze. Wyłączny skład WIN Greckich, Hygea Perle kuracyjne i inne, koniaki francuskie, wszelkie Likieri i Rosolisy po cenie bez konkurencyi.

Wszelkie towary świąteczne już nadeszły. — Wódka „Naokoło świata“ wyłączna sprzedaż. Wina oryg. Schlumbergera 1 butelka Vöslauer 2 K.
Wina oryg. Schlumbergera 1 butelka Vösl. Goldeck 2'60. Dziękując Sz. PT. Publiczn. za łaskawe dotychczasowe względy polecam się nadal łaskawej pamięci. 1—52

się jednej gramatyki, polskiej, siedmioletnim przybywa druga, ruska, a ośmioletnie muszą pakować w małe swe mózgi aż trzy gramatyki (przybywa niemiecka)! Risum teneatis amici!
(C. d. n.)

Dział gospodarczy.

I. Sprawa podniesienia chowu koni. Komisja gospodarstwa krajowego postawiła na posiedzeniu Sejmu w dniu 18. bm. wniosek następującej treści:

Wzywa się rząd, ażeby prelimitowaną w budżecie ministerstwa rolnictwa kw. 50.000 koron, przeznaczoną na premie dla hodowców za konie wprost od nich dla armii zakupowane, w przyszłych preliminarzach budżetowych odpowiednio podwyższyć, tak, ażeby premia nie tylko na większą ilość koni udzielaną być mogła, ale także wysokość premii, za poszczególnego konia wypłać się mająca, do kw. 200 koron podniesioną została. Wniosek ten poparty przez posłów: Cieleckiego, Huryka i Jędrzejowicza został przez Sejm zatwierdzony.

Z posiedzenia Rady Oddziału ek. gal. Tow. gospod. w Samborze z dnia 16. listopada 1905.

1) Wskutek przedstawienia sekretarza Oddziału wykazującego, iż kurnik składający się tylko z 4 komórek nie odpowiadałby projektowanemu rozmiarowi i zadaniu centralnej stacji, uchwalono rozszerzyć budowlę tak, ażeby w niej jeszcze gęsi, kaczki i indyki pomieszczone być mogły.

2) Uchwalono następnie poprzeć prośbę p. Edwarda Pniskiego w sprawie zmiany buhaja na utrzymywanej przez niego stacji w Strzelbicach.

3) W sprawie wykorczowania 40 morgów lasu na obszarze dworskim w Berezowie uchwalono zawiadomić ek. Starostwo w Starym Samborze, iż przeciw zamierzonemu wykorczowaniu tej parceli leśnej Rada Oddziału po zbadaniu stosunków na podstawie orzeczenia rzeczoznawców lasowych żadnych zarzutów nie podnosi.

4) Wskutek zarządzenia Komitetu w sprawie wprowadzenia w życie instytucji premiowania sług gospodarczych zastanawiała się Rada nad poszczególnymi punktami regulaminu przyjętego przez Oddział tarnopolski i po wyczerpującej dyskusji uchwaliła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek odnośny po poprzednim zapewnieniu się co do subwencji, jakieby na ten cel przyznać mogły Rady powiatowe w Samborze, Turce i Starym Samborze.

5) Stację buhaja subwencyjonowaną przez Radę pow. w Samborze uchwaliła Rada przyznać Konwentowi OO. Bazylianów w Bukowej.

6) Uchwalono następnie prosić Komitet o przyznanie na r. 1905/6 jeszcze dwóch stacji buhajów subwencyjnych.

7) Uchwalono w końcu wnieść do Rad powiatowych w Samborze, Starym Samborze i Turce prośbę o udzielenie subwencji na cele rozszerzenia działalności Oddziału w obrębie wymienionych 3 powiatów.

Ostatnie wiadomości.

Na posiedzeniu Sejmu kraj. w dniu 20. b. m. przedłożyła komisja szkolna następujące wnioski:

1) Wzywa się rząd, ażeby jedno z pierwszych seminariów n. śkich, jakie w kraju założone będą, leżało opodal większego miasta, było uposażone znacznie ogrodem warzywnym i sadem, było internatem z kierunkiem kształcenia o ile możliwości rolniczym, praktycznym, bez obniżenia jednak ogólnego poziomu naukowego.

2) Wzywa się rząd, względnie Radę szkolną krajową, aby urzędowała dla nauczycieli ludowych osobne kursa rolnicze na szerszą skalę niż dotychczas:

3) Wzywa się rząd, względnie Radę szkolną krajową, aby kursa wydziałowe dla nauczycieli ludowych urzędowała na szerszą skalę, niż dotychczas i oparła je o szkołę wydziałową, jako szkołę ćwiczeń. Wszystkie powyższe 3 wnioski uchwalono.

Do komisji dla włości rentowych wybrał Sejm kraj. na członków pp. Hupkę i Korola, zaś na zastępców Bujnowskiego i Onyszkiewicza.

W ogólnej sytuacji w Rosji nastąpił korzystny zwrot, a Witte spodziewa się, że już niebawem uda mu się sprowadzić zupełne uspokojenie. Witte codziennie bywa u cara i posiada jego zupełne zaufanie. Deputacyi, która była u niego przed kilku dniami, oświadczył, że przejście z dawnych stosunków do zupełnie nowych bez wstrząszeń było niemożliwe, że jednak obecnie ma się już wszystko ku lepszemu.

Centrum ludowe w Sejmie. W ostatnim tygodniu zasedł w Sejmie wypadek, który może odegrać ważną rolę w całym ruchu ludowym. Oto dziesięciu posłów ludowych, włościan, księży i z inteligencji, wybranych przez kurje wiejskie złączyli się w jeden klub pod nazwą: „Centrum ludowe“. Są to posłowie: ks. Pastor, ks. Stojalowski, ks. Wilczkiewicz, ks. Szponder, ks. Wesoliński, poseł Kramarczuk, Szwed, Potoczek Stan., Skołyżewski i Szajer. Od wielu lat różne były usiłowania, aby wszystkich posłów ludowych złączyć w jeden klub. Obecnie dzięki zabiegom posła ks. Pastora i dzięki zrozumianej potrzebie i dobrej woli u wszystkich złączenie to przyszło do skutku. Posłowie ze stronnictwa ludowego, składającego się z posłów Stapińskiego, Bojka, Krempy i Włodka tworzą jak dotąd, tak i nadal zupełnie osobny klub.

Zasady dla nowej reformy wyborczej zostały już — jak zapewnia „Prager Tagblatt“ przez rząd wypracowane. Za główną podstawę przyjmuje rząd, powszechne, bezpośrednie prawo głosowania i zniesienie kuryi. Liczba mandatów pozostała mniej więcej ta sama.

Polacy, na których wypadłoby według liczby ludności 120 mandatów, otrzymują tylko około 70 mandatów. Podstawą prawa głosowania jednostki będzie ukończony 24. rok życia, przyczem jednak owa jednostka musi opłacać pewien minimalny podatek i przynajmniej od dwóch lat zamieszkiwać w danej miejscowości.

Kwestya polska została na Kongresie ziemców w Moskwie rozstrzygniętą na korzyść Polaków. Stan wojenny w Królestwie ma być niebawem zniesiony.

KORESPONDENCYE.

Z pod Sambora.

Dla mieszkańców wsi a zwłaszcza dla obszarów dworskich prawdziwą plagą są Cyganie, bardzo często przebywający na ryniach naddniestrzańskich. Ubiegłego tygodnia to pasożytnicze plemię rozbiło kilka namiotów mając z sobą do 30 sztuk koni. Ponieważ te nieszczęśliwe stworzenia głodem i chłodem smagane na łąkach i pastwiskach dziś nic nie znalazłyby dla siebie, przeto ich właściciele ze srogą bezwzględnością dla cudzej własności wypędzają je na zasiewy zimowe. Nie potrzeba być agronomem, by mógł łatwo wyobrazić sobie, jak wyglądają kultury, w których dniami i nocami przebywają konie. Pomiąć też nie można, że i bory rzędna pod toporem tych szkodników, a nawet drzewa przydrożne znikają, dalej sterty siana i koniczyny odarte w dolnych warstwach, zsiadają się, tracąc formę ochronną przed zamoknięciem.

Praktykowane „zajmowanie ze szkody“ i karanie grzywną uważać tu można chyba za ćwierćśrodek. Raz dlatego, że owe oszacowanie wyrządzonej szkody, ile że jest dość trudnym, najczęściej stoi w odwrotnym stosunku do szkody, a potem że poszkodowany, jeśli jest praktycznym, opuszcza 50% albo nawet darowuje wszystko, byle tylko pozbyć się z domu natrętnej delegacji, rzucającej z pod maski pokory i desperacji zło i przedsięwzięcie spojżenia. Doświadczenie zresztą poucza, że gdy bezwzględnie, acz sprawiedliwie postąpiono z Cyganami, zbierali swe manatki i opuszczali wprawdzie niegościnnie strony, ale w ślad za nimi budynek gospodarczy, a bodaj sterta padała pastwą płomieni i zachodziło podejrzenie, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka, ale sprawcy niewysledzono.

Jedyny i pewny środek na tę szarańczę ma Świate c. k. Starostwo, oby jeno chciało go częściej stosować.

W. S.

Wiadomości bieżące.

Komitet delegatów Towarzystw polskich w Samborze na posiedzeniu odbytem w dniu 16. bm. uchwalił zająć się urządzeniem w dniu 29. b. m., w 75. rocznicę wybuchu powstania listopadowego nabożeństwa żałobnego w tut. kościele farnym o godz. 11. rano.

Mianowania. Podpułkownik 77. pp. p. Antoni Daubek mianowany pułkownikiem ad honores i przeniesiony w stan spoczynku. Nominat odznaczony został nadto dekoracją „Signum laudis.“

Architekt p. Józef Hornung, b. inżynier miejski w Samborze złożył w dniu 18. bm. w Namiestnictwie egzamin na koncesjonowanego budowniczego.

Wystawa ruchoma Tow. „Ligi przemysłowej“ urządzona będzie w Samborze w dniach 4. i 5. grudnia br. w sali Sokoła. W czasie wystawy urządzony będzie ogólny wiec przemysłowy.

Towarzystwo pań św. Wincentego á Paulo w Samborze składa Światełnemu Wydziałowi Kasy oszczędności miasta Sambora najszersze podziękowanie za udzielony datek w kw. 500 kor., który dla licznej rzeszy ubogich zwłaszcza przy nastaniu pory zimowej i przy nieby-

wałej drożyznie jest tem większem dobrodziejstwem, ile że niedola i bieda ludzka nie dochodziła w Samborze dotąd nigdy do tak przeciążających rozmiarów, jak w roku bieżącym.

Nowa ustawa o święceniu niedzieli, według której wszystkie sklepy mają być w niedzielę zamykane o godz. 11. przed południem, weszła w Samborze w życie w dniu 19. bm. Po południu sklepów otwierać nie wolno z wyjątkiem w miastach: Brodach, Husiatynie i Podwołoczyskach, gdzie mogą być sklepy otwarte także i po południu od godz. 3. do 6.

Za staraniem Zwierzchności gminy izralickiej odbyło się w dniu 21. bm. w tut. synagodze żałobne nabożeństwo za wymordowanych w Rosyi współwyznawców. Podczas nabożeństwa tego wygłosił rabin tut. Loewin w niemieckim języku mowę, która na licznie zebranych słuchaczach głębokie sprawiła wrażenie.

Względem i pamięci PT. Czytelników naszego pisma polecamy jak najgoręcej bardzo dobroczynną instytucję istniejącą od niedawna w Samborze pod nazwą: „Kuchnia ludowa“, o której — zapewne z powodu przyłączenia się do kilku nowych towarzystw — zapomnieli i ci zamożniejsi obywatele, którzy ją z początku hojniejszymi wspierali datkami. Dla przyjaciół nowych, nie opuszczajmy jednakże starych a więc i w tym wypadku, gdzie warunki życia z powodu drożyzny dla biednych ludzi co raz cięższymi się stają, każdy chociażby najskromniejszy datek zaważy mocno na szali dobrych uczynków naszych i każda złożona przez nas ofiara ze łzami wdzięczności przyjęta zostanie przez tych, którzy pozbawieni sił do pracy, bez naszej pomocy siebie i rodzin swych utrzymać by nie mogli.

Pożar, W dniu 17. bm. spłonęła w Samborze na Blichu stodoła (ze zbożem) będąca wspólną własnością dwóch policyantów miejskich: Drozda i Brodzińskiego. Szkoda ubezpieczona była w Tow. Krak. na 700 kor.

Wydział Towarzystwa im. Stanisława Jachowicza w Samborze składa PT. Wydziałowi Kasy oszczędności miasta Sambora za udzieloną subwencję w kw. 200 kor. najszersze podziękowanie.

Tutejsza partya socjalno-demokratyczna na zebraniu odbytem w dniu 19. bm. postanowiła urządzić w dniu 28. bm. ogólny strajk, celem wyrażenia uczuć radośnych z powodu otwarcia Rady państwa.

Żałobne nabożeństwo za spokój dusz poległych w walce o niepodległość bohaterów z powstania listopadowego odbyło się w dniu 21. bm. w kościele O. O. Bernardynów staraniem tut. młodzieży szkolnej, która przechowyjąc w sercu miłość dla Ojczyzny, tudzież pietyzm dla zasłużonych Jej synów, wierzy w lepszą przyszłość swego narodu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w niedzielę o godzinie 5. w sali Sokoła prof. tut. gimnazjum p. dr. Winogrodzki mówić będzie o psychologii i poezji.

W sprawie odbyć się mającego od 12-17 grudnia br. kursu weterynaryi rozesał tut. Wydział powiatowy na prośbę Oddziału c. k. Towarzystwa gal. gospod. okólnik do gmin z wezwaniem wysłania na ten kurs po jednym kandydacie. P. T. Dyrekcyja tut. gimnazjum nzwględniając prośbę Rady Oddziału zezwoliła na urządzenie kursu weterynaryi w sali rysunkowej szkoły przemysłowej (w suterenu). Nauka teoretyczna udzielaną będzie codziennie, od 12 — 17 grudnia, w godzinach od 10 — 12. w południe i od 2. do 4. popołudniu.

Biura tut. c. k. Prokuratury państwa przeniesione zostały z dniem 15. bm. do kamienicy p. Gottlieba, przy ul. lwowskiej, w której znajdują się biura Oddziału c. k. Sądu obwodowego.

Skład maszyn rolniczych otwiera z początkiem grudnia br. Oddział ek. gal. Towarzystwa gospod. w Strju (przy ulicy Sobieskiego) Na składzie tym będą utrzymywane maszyny z fabryk krajowych po cenach możliwie najtańszych, ażeby ochronić w ten sposób włościan od wyzysku niesumiennej agentów.

Na zjeździe delegatów stow. zarobkowo-gospodarczych, które w zeszłym tygodniu odbyło się w Krakowie uchwalono, aby wydział Związku wpływał na inne związki używające w urzędowaniu języka niemieckiego, aby wprowadziły język polski zamiast niemieckiego. Prezesem Związku wybrano na następne 3. lata Wojciecha Biechońskiego. Wydział uzupełniono dotychczasowymi 4. członkami i wybrano tę samą komisję rewizyjną.

Ważne orzeczenie. W skutek skargi gminy Ch. wniesionej przeciw zarządzeniu ministerstwa skarbu z 17. maja r. 1901. w sprawie rewizji stempowej w urzędzie gminnym w Ch. wydał Trybunał administracyjny 18. listopada 1902. wyrok, którym zniósł orzeczenie ministerstwa skarbu wychodząc z następującego założenia: „W trzeciej części ustawy z 9. lutego 1859. Nr. 56. dz. pp. oznacza §. 97., że władze powołane do badania spraw o ukrócenie skarbowe są uprawnione do przeprowadzenia od czasu do czasu dochodzeń w publicznych urzędach i u notaryuszy. Z ducha ustawy, a w szczególności w myśl §. 10. rozp. minist. sk. z 3. maja 1850. l. 5852. wypływa, że rewizya stempowa jest superkontrolą nad organami powołanymi do kontrolowania przepisów należyściowych. Gmina prowadząc wolny zarząd majątkiem jest prywatną stroną, nie obowiązana do poddawania się superkontroli władz skarbowych co do należytego, lub nienależytego stemplowania aktów i w ogóle agend, stanowiących niejako jej prywatną własność. Należało zatem po myśli §. 7. ust. z 22. października 1875. dz. pp. Nr. 36. z r. 1876.“

zniesć zacepione oszczenie ministerstwa skarbu, jako w ustawie nieuzasadnione.

„Dziennik przemyski“ zaczął wychodzić w Przemyslu z dniem 1. bm. jako pismo codzienne. Program redakcyjny jeszcze nie znany. Wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem tego pisma jest p. Józef Styfi, właściciel drukarni.

„Przegląd stryjski.“ Od kilku tygodni wychodzi w Stryju tygodnik pod powyższą nazwą a wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem „Przeglądu“ jest p. Jan Merklinger.

Statystyka umiających pisać w Austrii. Na podstawie spisu dokonanego w r. 1900. liczba obywateli męskiej płci w wieku 24 lat i wyżej wynosiła w Austrii: 1,413,906 Niemców, 1,087,576 Czechów, 912,113 Polaków, 766,098 Rusinów, 283,584 Słoweńców, 167,822 Serbochorwatów, 172,559 Włochów, 44,076 Rumunów; i 2,935 Węgrów. Z tej liczby umiało czytać i pisać, Niemców 1,255,024, Czechów 1,325,000, Polaków 483,225, Rusinów 177,334, Słoweńców 190,629, Serbochorwatów 46,127, Włochów 43,794, Rumunów 7,434, Węgrów 814. Z zestawienia tych cyfr niepochylenie wypada świadectwo dla narodów słowiańskich z wyjątkiem Czechów. Podczas gdy prawie każdy mężczyzna w 24 latach i wyżej u Niemców Czechów i Włochów umie czytać i pisać, to liczba umiających czytać i pisać wynosi u Polaków około 53%, u Rusinów zaledwie 23%, u Słoweńców 67%, u Serbochorwatów 27%. Na pracowników na polu oświaty ludowej ładne i konieczne czeka zadanie do spełnienia.

Z Towarzystwa Przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze. Na posiedzeniu Wydziału dnia 13. bm. rozpatrywano trudności urzędzenia toru łyżwiarskiego, jakie podniosła komisja ślizgawkowa, wynikające jej zdaniem z braku stosownego miejsca; błonia bowiem w wylociu ul. Kopernika są za nisko położone, wskutek czego groziłoby temu torowi zalanie. Uchwalono uprosić kompetentne osoby o wskazanie odpowiedniego miejsca i — jeżeliby się takie znalazło — urządzić własny tor, w przeciwnym wypadku prosić Tow. Sokół o pozwolenie jego toru za pewną opłatą.

Ponieważ Rada szkolna krajowa dotąd swoich przyrzeczeń co do przeniesienia dwóch klas gimn. ze suterenu nie wypełniła, uchwalił Wydział wysłać deputację do Namiestnika o przyspieszeniu tej sprawy Uchwalono w końcu prosić p. prof. Eckhardta, jako wnioskodawcę na Walnem Zgromadzeniu o wygotowanie i przedstawienie Wydziałowi projektu do jego wniosku o „zbieraniu odpadków“ mających przynieść dochód Towarzystwu.

Ułga podatkowa. Ministerstwo skarbu upoważniło krajowe władze skarbowe do odpisania podatku domowo-klasowego od budynków, których zdemolowanie na czas nie zgłoszono na lata następujące, po zdemolowaniu, jeżeli istnieją przyczyny godne uwzględnienia i jeżeli nie chodzi o więcej lat, niż 10 i o pokatek nie wyższy, niż 1000 koron. Z temi samemi zastrzeżeniami zostały kraj. władze skarbowe upoważnione do niezaniechania dodatkowego opodatkowania takich obiektów za czas po ich zdemolowaniu.

Do komisji apelacyjnej dla podatku osobisto-dochodowego wybrał Sejm 1) z małej własności jako członków ks. Jana Czapelskiego i Bolesława Żardeckiego, jako zastępcę dra Jana Steczkowskiego; 2) z wielkiej własności jako zastępcę Stefana Moysę Rosochackiego 3) z kuryi miast i Izb handlowych jako członka, Jana Fedorowicza; jako zastępcę dra Edwarda Strojnowskiego; z całego Sejmu, jako członków: Augusta Gorayskiego, dr. Władysława Krainkiego i dr. Natana Loewensteina, jako zastępców: Maryana Dydńskiego, Albina Rayskiego i dr. Tadeusza Skałkowskiego.

Do kraj. komisji powszechnego podatku zarobkowego wybrał Sejm 1) z wielkiej własności, jako członka: Stanisława Jędrzejowicza, jako zastępców: Leszka Cieńskiego i Aleksandra Dąbskiego; 2) z małej własności, jako członka: Wojciecha S. Weda; 3) z kuryi miast i Izb handlowych; jako zastępcę Józefa Wczelaka; 4) z całego Sejmu jako członków: dra Władysława Jahla i Leonarda Wiśniewskiego; jako zastępców: dra Stanisława Olszewskiego i Aleksandra Krzczunowicza.

Dezertor w spodnicy. Hryno Borsuk, szeregowiec z 10. kompanii tut. batalionu obrony krajowej nie czując się dość zdolnym do spełniania obowiązków swego stanu, postanowił bez pożegnania się z przełożonymi i kamratami opuścić koszary, aby gdzieś w cichym ustroju zakończyć przez zamorzenie się głodem dni swego młodego żywota. Jako miejsce do wykonania tego rozpaczliwego zamiaru obrał sobie Borsuk stodołę na Wychlówce, w której przez 2 tygodnie w stroju wypożyczonym od swej znajomej, ukrywał się z czarnemi myślami i Hamletowską kwestyą: Być albo nie być? Dzięki jednakże znajomej, która oprócz nauk o wartości życia zaopatrywać musiała desperata jeszcze i w mniej idealne upominki, jak n. p. w artykuły spożywcze, uznał w końcu Borsuk, że co mundur wojskowy, to nie suknia niewieścia, a co koszary, to nie schronisko w stodole i tak pokrzepiony na duchu a zmierzony na ciele, wrócił chwiejnym krokiem do koszar, aby po dwutygodniowej nieobecności powitać znów swych przełożonych i kamratów, którzy o możliwości powrotu już powątpiewać zaczęli. — Z jaką radością witano w koszarach niedoszłego samobójcę, o tem szerzej rozpisywać się nie będziemy.

Nieślıwość kur. W pierwszym roku składa młoda kura, przy dobrem odżywianiu 130 jaj, w drugim 150, w trzecim 130, lecz w czwartym roku liczba jaj znacznie się zmniejsza. Największy pożytek przynosi kura, która w stosunkowo najkrótszym czasie zniesie najwię-

cej jaj. Kura dająca przez 3 lata 400 jaj, oddała większy procent, niżeli kura dająca tę samą ilość przez 4 lata, gdyż tę ostatnią trzeba było rok dłużej żywić, a dała tylko tyle dochodu, co pierwsza. Nie powinno się kur trzymać dłużej nad 4. lata, gdyż jaja w 5. i 6. roku zniesione, zupełnie nie opłacają utrzymania ptaka. (Przew. Kólek rol.)

Zapiski bibliograficzne.

Kalendarz Kótek rolniczych na rok 1906. „Kalendarz Kótek rolniczych“, zawiera oprócz kalendarium następujące artykuły:

„*Miujcie nieprzyjacioty*“ — opowieść zakonnika, wyjęta z opowiadań wieczornych pisarza polskiego Bolesława Prusa. „*Wierzę*“ — wiersz Stanisława Grudzińskiego. „*Wrażenia z duńskiej wsi*“ przez inż. Z. Chmielewskiego. „*Modlitwa*“ — wiersz Deoty. „*Stara pieśń*“ przez Kazimierza Łaskowskiego. „*Wiosna*“ — wiersz Ilnickiej. „*Spółki ubezpieczeń bydła*“ — przez Dra Stanisława Grabskiego. „*Kredyt włościański w Banku krajowym*“ przez Dra Zgórskiego. „*O rasach bydła rogatego, cechach mleczności krów, wychowie cieląt*“ przez Dra Strusiewicza. „*O nierogaciznie*“ przez Tadeusza Stamirowskiego. „*Przeciw pożeraniu prosiąt przez maciory*“. „*Zaraza pyska i racic*“. „*O torfie*“ „*Zbiór kukurudzy*“ „*Uprawa roślin pastewnych*“ przez Tadeusza Stamirowskiego. „*Uprawa roli*“ przez T. Stamirowskiego. „*O sztucznych nawozach*“ przez Janą Wasungą, z tabelami podającemi, jakie składniki każdy nawóz zawiera, na jakie ziemie się nadaje, na jakie rośliny się stosuje, ile się na morg wysiewa i kiedy, wreszcie jak się nawóz przykrywa. Prócz tego mieszczą się tam ważne wskazówki, jak nawozy kupować należy. „*O ryżu*“ „*Melioracje rolne*“ przez Jana Wasungą. „*Co wykonać trzeba aby się sad opłacał*“ przez E. Poluszyńskiego. „*Dla pszczelarzy*“ wskazówki, jak zaradzić sieroctwu pni. „*Zapiski gospodarskie*“, przez T. Popławskiego. „*O podatkach*“ — zestawienie podatków, płaconych przez włościan i wskazówki, kiedy i jak wnosić należy rekursy. „*Wykaz szkół zawodowych w kraju*“, zestawienie szkół, z których młodzież włościańska korzystać może. „*Ogólne uwagi o stowarzyszeniach i pogląd na krajowe stowarzyszenia działające na pożytek rolnictwa*“ napisał T. Adamski.

Kalendarz jest obficie zaopatrzony w ilustracje. Na białym papierze, w rozmiarach całej strony, jest 53 obrazów.

Kalendarz zawiera wreszcie tak samo, jak w roku ubiegłym trzy arkusze „poradnika praktycznego“ zawierającego przepisy pocztowe, wykaz jarmarków, spisy adwokatów, notaryuszów itp., przepisy stemplowe wagi miary itd.

Wreszcie znajduje się w kalendarzu kilka fraszek i żartów ku rozweseleniu czytelników.

Nr. 11. (na listop.) „*Przewodnika zdręwia*“ (Czarowski Berlin Weissenburgstr. 27) wyszedł i zawiera: Treść: Zazębienie; co znaczy, skąd pochodzi, jak się bronie czem wypędzać? (podług dra (Niemeyer'a) — Przetogi i rady. — Rozmaitości. — Odpowiedzi redakcji (wypadanie włosów. Zmora). — W dodatku: O krzyżującej ni doręczności i strasznej szkodliwości szczepienia ospy (ciąg dalszy).

NADESŁANE.

Architekt Józef Hornung

w Samborze, rynek l. 5.

wykonuje plany i kosztorysy tak budowli mieszkalnych, jakoteż przemysłowych i udziela informacji we wszelkich sprawach technicznych. 1—5

SAMBOR. Hotel p. Bukietyńskiego.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. Włodzimierza Serkowskiego

wykonuje wszystkie w zakres dentystyki wchodzące operacje i roboty. 6

List do św. Mikołaja.

Święty Mikołaju!
Przyjacieliu grzecznych
I jabym chciał być w raju
Nie cierpieć mąk wiecznych

Chociaż czasem coś zbroję
Nie pamiętaj już o tem!
Wszak znam ja młodość Twoję
I Tyś się droczył z kotem.

A od Twojej młodość moją
Dziela przecież całe wieki;
Dziś inaczej rzeczy stoją:
Mamy zrzekły się opieki!

I taka stąd wynika racya,
Wszak tuż tuż Twoja wizytacya,
Że nie różga, nie morały, lecz
Kobierzyńskiego specyały — mi się należą.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze krawatki

poleca najtaniej handel

Antoniego Milewskiego w Samborze.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę krajowego węgla kamiennego z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

zalożona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach za wagon (o 10.000 Klg.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna 179 K. — ze Sierszy 172 K. — h. II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „ III. „ „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „ IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „ V. „ „ II. 140 K. z Teżynka VI. Węgle miałowe 110 K.

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgli z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgli ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgli z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii **Stanisław Stefanowski.**



Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

Szkoła kroju damskiego w Samborze F. WŁODARSKIEJ, akademicznie wykształconej w Dreźnie.

Kurs trwa od 6 - 8 tygodni. Przyszły kurs rozpoczyna się 1. grudnia b. r. — W tym czasie wyczą się panie gruntownie wszystkiego co tylko w zakres elegancie i modnej krawieczyzny damskiej wchodzi, jako to: najrozmaitszych staników fasonu angielskiego, francuskiego i wiedeńskiego. Najnowszych okryć oraz ubranek dla chłopców i bieliznę męską i damską. Objasniam także w jaki sposób można wydstać każdy model spodnicy i nnych rzeczy z żurnali. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę. 2—2

Z najgłębszym szacunkiem

F. Włodarska

ul. Spytka z Melsztyna l. 8. I. piętro dawniej ul. I rzemyska

Parcela podbudowlana

o powierzchni około **1000 sążni kwadr.** pomiędzy Ochronką a szpitalem wojskowym, przy ul. przemyskiej z raz do sprzedania.

Blizsza wiadomość u Przełożonej Siostr Rodziny Maryi w Samborze. 2—3



ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:

Ważny od 1. maja. 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego

z Chyrowa:	550 rano	1117 przed poł.	688 wieczorem	920 wieczór	307 w nocy	658 rano	1122 przed poł.	645 wieczorem	1112 przed poł.	685 wieczorem	105 w nocy	885 przed poł.	620 wieczorem
z Drohobyca:	708 rano	1197 przed poł.	418 po poł.	659 wieczorem	110 w nocy	1192 przed poł.	653 wieczorem	311 w nocy	600 rano	1140 przed poł.	701 wieczorem	720 rano	709 w poł.
z Sambora pociągi odchodzą podług czasu śred. europejskiego													
do Chyrowa:	708 rano	1197 przed poł.	418 po poł.	659 wieczorem	110 w nocy	1192 przed poł.	653 wieczorem	311 w nocy	600 rano	1140 przed poł.	701 wieczorem	720 rano	709 w poł.
do Drohobyca:	708 rano	1197 przed poł.	418 po poł.	659 wieczorem	110 w nocy	1192 przed poł.	653 wieczorem	311 w nocy	600 rano	1140 przed poł.	701 wieczorem	720 rano	709 w poł.
do Lwowa:	600 rano	1140 przed poł.	701 wieczorem	720 rano	709 w poł.								
do Sianek:	709 w poł.												

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
koncesjonowane

Biuro podróży i spedycyjne

Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady
oraz bilety kolejowe amerykańskie
i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności
pod l. 1. na Blichu obok c. k.
Sądu obwodowego w Samborze
(sól nawozowa) kainit w cenie
po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr.
z workiem — i pośredniczy w do-
stawach całowagonowych dla P. T.
Obszarów dworskich i gmin po-
wiatu samborskiego.

Na św Mikołaja!!!

ZABAWA TOWARZYSKA
po cenie 1 kor. 20 gr.
wraz z przesyłką pocztową jest
do nabycia w drukarni Schwarza
i Trojana w Samborze.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA“

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe,
akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, mato-
wym, platynowym, pigmentowym i bro-
mosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie,
drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie
roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze
poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i za-
granicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika,
koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie,
reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrol-
skie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i ka-
szelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.

Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwon-
ny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,

Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proszkowa i w kostkach.

17

WINA czerwone lub białe 1 ltr. 38 ct.

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpi-
tala powszechnego są do sprzedania.

Blizsza wiadomość w REDAKCYI Gazety Sam-
borskiej Blich l. 1.

Zmijka, tryer do czyszczenia zboża

po bardzo przystępnej ce-
nie do nabycia.

Blizszej wiadomości udzieli Administracja Gazety
Samborskiej w księgarni p. J. Haisiga w rynku.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda“ w Samborze

ma do umieszczenia za az służbę dworską, domową i mamki.
Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie
zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania
zaraz parcele i placz budowlane, jakoteż różne realności. 32-39

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta
jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY
WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych
w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie
truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce
szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona
kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych
największych wrogów Prusaków a cykorya Franka
również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte
wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swoj-
swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ
ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam
tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ prze-
dewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić
mogę przy obstrukcji i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych
i drogueryach.

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie
tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na
dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu
pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupu-
jemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstę-
pując je na życzenie na spłaty. — Prosimy zażądać
naszego kalendarzka bankowego, który przesyłamy
darmo i opłatnie. — Polecamy uprzejmie naszą firmę
do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierzycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej
w Siekierzycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny

o 10 sążniach kub., jest do nabycia u
JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojuty-
czach, poczta Nadyby-Wojutyceze. — Uгода w drodze
pismnej lub na miejscu w Wojutyeczach.

Poszukuję do kupna dom

składający się z 4. lub 5. pokoi z werandą lub ga-
neczką i ogródkiem niedaleko miasta w dobrym i
słonecznym położeniu. — Zgłoszenia przyjmuje Admi-
nistracja Gazety Samborskiej, w księgarni p. Haisiga.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepu-
szczających) domków, willi, baraków, wież nafto-
wych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Taniej niż u wydawców

WSZELKIE KALENDARZE

na rok 1906 - - - - -

— poleca handel —

Altera Liebermana

W SAMBORZE.



DOM

składający się z 4 ubikacji mieszkal-
nych z werandą i ogrodem w Sam-
borze. przy ulicy Drohobyckiej w dobrym i słonecznym
położeniu wraz z budynkiem gospodarczym z wolnej
ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. 3

Blizsza wiadomość w drukarni p. St. Trojana.

BAZAR LWOWSKI Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca NA SEZON JESIENNY wielki wybór
CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzęd-
ników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp.
studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.
Zamówienia z prowincyi skutecznia się natychmiast.
Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślę się
z wysokim poważaniem

ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku
detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki
handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu,

który obowiązany jest ten artykuł utrzymy-
wać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości.
50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem
z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez
worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek
należy uiścić kaucję w kwocie 40 hal. —
W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie
SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy
za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy,
silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania
mu od czasu do czasu a szczególnie w mie-
siącach jesiennych i zimowych soli — do
rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mi-
neralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy
Kółek rolniczych w Krakowie.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.